

Pozalekcyjna draka

11 września 2013

Tysiące rodziców podpisują się pod petycjami wzywającymi resort edukacji do nowelizacji ustawy przedszkolnej lub wydania interpretacji przepisów, która pozwoli na organizowanie zajęć dodatkowych w przedszkolach według dotychczasowych zasad.

„Rzeczpospolita” pisze, że zmiany wprowadzone przez rząd mocno ograniczyły ofertę edukacyjną dla dzieci. Co więcej, z dnia na dzień zatrudnienie straciły tysiące drobnych przedsiębiorców.

Chodzi o zmiany, które weszły w życie 1 września, zgodnie z którymi rodzice za każdą dodatkową godzinę opieki nad dzieckiem (pierwsze 5 finansuje gmina) nie mogą płacić więcej niż symboliczną złotówkę. W rezultacie przedszkola musiały zrezygnować ze współpracy z zewnętrznymi firmami, które organizowały dzieciom np. zajęcia z baletu, koła teatralne czy naukowe, bo opłaty za nie wykraczały poza wspomnianą kwotę.

Rodzice są wściekli, gdyż nie mogą wykupić dzieciom dodatkowych zajęć, które do tej pory ich przedszkola oferowały; dyrekcje placówek – bo muszą tłumaczyć się przed rodzicami i ograniczać swoją ofertę; tysiące osób z uprawnieniami pedagogicznymi, które organizowały przedszkolakom dodatkowe zajęcia – bo straciły źródło utrzymania. Przykładem jest Janusz Patynek z Poznania, który z dnia na dzień stracił 40 klientów, bo tyle przedszkoli kupowało w jego firmie lekcje językowe od 24 lat. Stworzoną przez niego petycję do MEN podpisać można tutaj. W innej petycji Agnieszka Błaszkiwicz z Gdańska domaga się zniesienia zapisu ustawy, który mówi, że żadne formy organizacji zajęć dodatkowych nie mogą wiązać się z ponoszeniem opłat przez rodziców.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)